

Sygn. akt III AUa 1329/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Karol Kotyński

Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2019 r. w Ł.

sprawy K. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o emeryturę górniczą

na skutek apelacji K. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 15 listopada 2018 r. sygn. akt IV U 584/18

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1329/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 20 lipca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił K. G. prawa do emerytury górniczej. Organ rentowy wskazał, że ubezpieczony nie spełnił warunków do jej uzyskania, ponieważ na wymagane 25 lat udowodnił okres pracy górniczej w wymiarze 15 lat 3 miesięcy i 2 dni. Wnioskodawcy nie zaliczono do pracy górniczej okresu od 1 września 1992 r. do 30 września 2005 r. na stanowisku mechanika napraw pojazdów samochodowych i sprzętu technologicznego, od 1 marca 1989 r. do 31 sierpnia 1992 r. na stanowisku operatora maszyn budowlanych oraz operatora sprzętu technologicznego, ponieważ stanowiska nie figurują w załączniku nr 2 ani w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty.

Powyzszą decyzję zaskarżył K. G. wnosząc o zmianę decyzji i zaliczenie do pracy górniczej okresu zatrudnienia od 1 września 1992 r. do 30 września 2005 r. jako pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż pomimo posiadanego angażu na stanowisku mechanika, mechanika napraw pojazdów i sprzętu technologicznego oraz mechanika napraw samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace górniczą. Zajmował się naprawą i konserwacją koparek, spycharek, ładowarek czyli naprawą maszyn pomocniczych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 15 listopada 2018 r. oddalił odwołanie K. G..

Sąd Okręgowy ustalił, że K. G., urodzony (...), w okresie od 1 września 1992 r. do 30 września 2005 r. był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) B. z siedzibą w R.. Pomimo posiadania angażu mechanika, mechanika napraw pojazdów i sprzętu technologicznego, mechanika napraw samochodowego sprzętu technicznego, wykonywał pracę mechanika sprzętu pomocniczego. Sprzęt pomocniczy to spycharki, ładowarki, żurawie boczne i koparki jednonaczyniowe, boczniki. Ubezpieczony wymieniał pompy hydrauliczne, siłowniki, przekaźniki, bolce. Maszyny pomocnicze pracowały pod koparkami podstawowymi. Bez maszyn pomocniczych koparka wielonaczyniowa nie może pracować. (...) pomocniczego było 130 sztuk. W zakładzie pracowało około 15 mechaników plus mechanicy pracujący w systemie brygadowym. Dojazd do wkopu zajmował kilka, kilkanaście minut. Ubezpieczony nie pracował przy konserwacji i naprawie agregatów, nie zajmował się tymi urządzeniami. Agregaty to urządzenia generujące prąd do wózków kablowych. Agregat był niezbędny do pracy maszyn. Spycharka niwelowała teren przed koparką podstawową. Praca odbywała się we wkopie, maszyna podstawowa wtedy pracowała. Maszyna, która uległa awarii była odstawiana na bok i była naprawiana. Bez maszyny pomocniczej - spycharki niemożliwe było wykonywanie pracy. M. być przynajmniej jedna maszyna pomocnicza. W pracy koparki pomagały boczniki - spycharki (dźwigi boczne). Dźwigi boczne stały zawsze z boku koparki w odległości 100 metrów. Wnioskodawca naprawiał też ten sprzęt. Sąd ustalił dalej, że koparki do odwadniania to sprzęt na gąsienicach. Bieżące naprawy były wykonywane na miejscu. W przypadku większej awarii, sprzęt był wywożony z wkopu. W (...) B. z siedzibą w R. znajdowało się 7 koparek węglowych, a nakładowych było 6 sztuk. Przy każdej koparce pracował sprzęt pomocniczy. Wnioskodawca był pracownikiem wydziału RS 7. K. G. naprawiał maszyny pomocnicze: spycharki gąsienicowe, ładowarki, przesuwarki. Te maszyny pracowały pod koparkami. Pracę swą odwołujący wykonywał na odkrywce. Do usunięcia usterki była przydzielana maszyna i wtedy K. G. wyjeżdżał w teren. Wnioskodawca usuwał awarię przez całą dniówkę roboczą. Odwołujący miał przydzielany zestaw maszyn, które uległy awarii. Awarie były zróżnicowane. K. G. naprawiał także przesuwarki. Sąd ustalił, że maszyna podstawowa jest podpięta pod przenośnik. Jeśli trzeba maszyną przejechać, przesuwa się ten przenośnik. P. i spycharki psuły się najczęściej. K. G. nie wykonywał przeglądów maszyn z harmonogramu, tym zajmowały się inne oddziały. W warsztacie był dokonywany podział pracy. W warsztacie został spawacz lub tokarz. Odwołujący nie pracował w warsztacie. Na stanie było 150 spycharek i koparek, wszystkie one pracowały w terenie. Były dwie brygady po cztery osoby, łącznie pracowało 15 osób. Maszyny pracowały na zwałach i we wkopie. K. G. wykonywał czynności przy koparkach. Koparka musi pracować z maszyną pomocniczą. Operatorzy maszyn pomocniczych zmieniają się na maszynach. Zakład posiadał 10 koparek wielonaczyniowych, 4-5 przy urabianiu węgla. Wnioskodawca naprawiał maszyny pomocnicze: spycharki, ładowarki, koparki. Te maszyny mają gąsienice, nie mają kół. (...) podstawowych było 12 sztuk i 30 maszyn pomocniczych. Maszyny pomocnicze znajdowały się obok maszyn podstawowych.

Pracownicy oddziału RS 7 wykonywali pracę we wkopie. Tam też znajdował się warsztat. Wnioskodawca usuwał awarie w terenie, a awarie, które usuwano w warsztacie, wykonywał inny oddział. Odwołujący miał przydzielane maszyny zamienne i samochód z kierowcą. Jechał do awarii we wkopie. Awarii było dużo. Bywało, że nieraz K. G. nie zjeżdżał na posilek. Z dalszych ustaleń wynika, że koparka musi mieć sprzęt pomocniczy, ponieważ musi się przemieścić i wyrównać teren. Na oddziale było 130 jednostek sprzętu pomocniczego i po trzech mechaników w brygadzie.

Po rozpoznaniu wniosku o emeryturę Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaliczył do pracy górniczej, wymienionej w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, 15 lat 3 miesiące i 2 dni od 21 lipca 1987 r. do 1 listopada 1987 r., od 18 sierpnia 1988 r. do 31 sierpnia 1992 r. oraz od 1 lutego 2007 r. do 16 lutego 2018 r. Wnioskodawcy nie zaliczono do pracy górniczej okresu od 1 września 1992 r. do 30 września 2005 r. na stanowisku mechanika napraw pojazdów samochodowych i sprzętu technologicznego i od 1 marca 1989 r. do 31 sierpnia 1992 r. na stanowisku operatora maszyn budowlanych oraz operatora sprzętu technologicznego, ponieważ stanowiska nie figurują w załączniku nr 2 ani w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty.

Przytoczony stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w postępowaniu przed organem rentowym. W poczet materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji przyjął nadesłane przez pracodawcę akta osobowe ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w (...) B. z siedzibą w R.. Okoliczności dotyczące charakteru pracy wnioskodawcy w (...) B. Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków S. G., J. M., J. O. oraz zeznań wnioskodawcy, którym dał wiarę. Zeznania świadków Sąd ocenił jako spójne i wzajemnie się pokrywające, a nadto znajdujące odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, korelujące również z twierdzeniami samego odwołującego. Świadczenie pracowali razem z ubezpieczonym i posiadali szczegółowe informacje na temat wykonywanych przez niego obowiązków. Z uwagi na wyjaśnienie okoliczności sprawy dotyczących charakteru pracy wnioskodawcy w spornym okresie Sąd Okręgowy pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu górnictwa odkrywkowego jako dowód zbędny.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, że odwołanie K. G. nie zasługuje na uwzględnienie. Przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej określa ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w art. 50a ust. 1. Górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

1. ukończył 55 lat życia;
2. ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej, określonej w art. 50c ust. 1;
3. nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 - wynosi 50 lat (art. 50a ust. 2 ustawy).

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z art. 50b ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym, że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Z kolei w myśl art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywcę w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Stosownie zaś do art. 50d ust. 1 ustawy, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego: w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych (pkt 1) oraz w drużynach ratowniczych (pkt 2).

Sąd Okręgowy sprecyzował, że powołanym w ww. przepisach rozporządzeniem jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Zachowało ono moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że dokonując oceny, czy ubezpieczony wykonywał pracę górniczą, nie można skupiać się wyłącznie na nazwie zajmowanego przez

niego stanowiska pracy, ale należy badać, jakie czynności wykonywał on w okresie, który poddawany jest badaniu. Tym samym nie ma również decydującego znaczenia dokonana przez pracodawcę kwalifikacja zajmowanego przez konkretnego pracownika stanowiska, jak i ewentualna zmiana. O uznaniu pracy za pracę górniczą, w rozumieniu omawianych przepisów, nie decyduje bowiem treść wymienionych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00). Wskazano też, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, stwierdził, że zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego powodu ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca z jednej strony uznał, że do zaliczenia pracy górniczej do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury wystarczające jest, jeżeli praca ta była wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (art. 50b ustawy), z drugiej natomiast - uznał za pracę na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni charakter zatrudnienia na odkrywce. Z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne, zatrudnienie to nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące zasady nabywania prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, przede wszystkim przy uwzględnieniu ich wykładni gramatycznej, zaś dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnych, kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą. Z brzmienia cytowanego art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy wynika bowiem, że w jego rozumieniu pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopaliny, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, a zatem zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne, utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych. W konsekwencji, ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia pracodawcy nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca. Zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury, o uznaniu zatrudnienia jako pracy górniczej nie przesądza nazwa stanowiska, użyta w wydanym przez pracodawcę świadectwie wykonywania pracy górniczej, odpowiadająca nomenklaturze zawartej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, lecz pozytywna weryfikacja dokumentu pod kątem zgodności rzeczywiście wykonywanej przez pracownika pracy z ustawowymi wymaganiami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10).

Sąd Okręgowy podniósł, że przedmiotem sporu był staż pracy górniczej wnioskodawcy. Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy do pracy górniczej okresu od 1 września 1992 r. do 30 września 2005 r., gdyż stanowisko: mechanik napraw pojazdów samochodowych i sprzętu technologicznego, nie figuruje ani w załączniku nr 2 ani w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. K. G. twierdził zaś, że w ww. spornym okresie pracował jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku, wykonujący prace mechaniczne. Tym samym, jego zdaniem, okres ten powinien zostać zaliczony do pracy górniczej określonej w dziale III poz. 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia.

Postępowanie dowodowe wykazało, że decyzja ZUS odpowiada prawu. Z zeznań wnioskodawcy i świadków S. G., J. M., J. O. wynika, że praca odwołującego polegała na wykonywaniu napraw sprzętu pomocniczego. Praca odbywała się we wkopie. Sprzęt pomocniczy stanowiły: spycharki, ładowarki, żurawie boczne, koparki jednonaczyniowe, boczniki. Odwołujący nie wykonywał napraw w warsztacie. W ocenie Sądu pierwszej instancji, prac wykonywanych przez ubezpieczonego nie odpowiada pracy wymienionej pod pozycją 7 w dziale III załącznika 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W pozycji tej wymieniono prace rzemieślników zatrudnionych na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówarkach, wykonujących prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń. Materiał dowodowy

zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do uznania, że wnioskodawca wykonywał prace mechaniczne na tych koparkach i zwałowarkach, wykonujących prace górnicze, mechaniczne, bowiem wykonywał on prace mechaniczne sprzętu pomocniczego, tj. spycharek, ładowarek, żurawi bocznych, koparek jednonacyniowych, boczniaków. W rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty w załączniku nr 2 pod pozycją 11 wymieniono stanowiska mechanika maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz mechanika zatrudnionego w stałej grupie remontowej na odkrywce, a w pozycji 32 - rzemieślników i innych robotników zatrudnionych stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych (ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle). Natomiast w pozycji 22 wymieniony jest operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce. Z treści ww. regulacji należy zatem wnioskować, że w kopalni węgla brunatnego pracują maszyny i urządzenia górnicze, o których mowa w pozycji 11, a także sprzęt pomocniczy i technologiczny wymieniony w pozycji 22. Konstatacja taka jest uprawniona także, jeśli wziąć pod uwagę zeznania świadków oraz wnioskodawcy, z których jednoznacznie wynika, że sprzęt, przy którym odwołujący wykonywał na odkrywce prace mechaniczne to sprzęt pomocniczy. Co istotne, rzemieślnicy, o których mowa w pkt 32 muszą wykonywać pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Z przepisu tego wyraźnie wynika, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. K. G. nie wykonywał prac ani przy urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, ani przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego. Jest to okoliczność bezsporna. Nie można także przyjąć, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał ostatni rodzaj prac wymienionych wyżej, a więc przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Pojazdy gaśnicowe: koparki, żurawie, spycharki, które głównie naprawiał wnioskodawca, są sprzętem pomocniczym, a nie urządzeniami wydobywczymi w układzie (...) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2013 r., III AUa 1127/12).

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy górniczej kwalifikacja zajmowanego przez wnioskodawcę stanowiska na podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej jest nieprawidłowa. Z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika bowiem, że nie naprawiał on koparek wielonacyniowych, ani zwałowarek. Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od tego wyroku wniósł K. G., zastąpiony profesjonalnie, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w okresie od dnia 1 września 1992 r. do dnia 30 września 2005 r. wnioskodawca nie wykonywał pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tylko na tej podstawie, iż Sąd błędnie przyjął, iż skarżący nie wykonywał prac przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa oraz przy bieżącej konserwacji urządzeń wydobywczych, gdyż w ocenie Sądu koparki gaśnicowe, spycharki gaśnicowe oraz żurawie gaśnicowe nie są urządzeniami wydobywczymi w układzie (...), a jedynie sprzętem pomocniczym; tymczasem urządzenia pomocnicze, wbrew twierdzeniom Sądu, są urządzeniami, które uczestniczą w urabianiu złoża węgla brunatnego oraz nadkładu, są integralną częścią tego procesu, bez tych maszyn nie jest możliwe urabianie węgla i zbieranie nadkładu przez koparki wielonacyniowe;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym świadectwa wykonywania pracy górniczej, zeznań świadków jak i samego wnioskodawcy, a w konsekwencji przyjęcie, iż wykonywana przez odwołującego praca w okresie od dnia 1 września 1992 r. do dnia 30 września 2005 r. nie miała charakteru pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt. 4 ustawy o emeryturach

rentach z FUS, bez rzeczowego wyjaśnienia, co legło u podstaw takiego twierdzenia i ograniczenie się jedynie do stwierdzenia, że kwalifikacja zajmowanego przez wnioskodawcę stanowiska dokonana przez komisję weryfikacyjną jest nieprawidłowa, a nadto ponieważ ubezpieczony nie naprawiał koparek wielonaczyniowych i zwałowarek, to nie wykonywał pracy górniczej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy;

2. art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego i przyjęcie, że skoro ubezpieczony zajmował się naprawami oraz konserwacją maszyn i urządzeń pomocniczych, a nie maszyn wydobywczych w układzie (...) (koparka wielonaczyniowa - przenośnik taśmowy - zwałowarka), to nie wykonywał on pracy górniczej w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co w konsekwencji doprowadziło do oparcia rozstrzygnięcia wyłącznie na uznaniu sędziowskim;

3. art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i oddalenie w całości odwołania wnioskodawcy jako nieuzasadnionego, pomimo iż ubezpieczony spełnia warunki do nabycia prawa do emerytury górniczej;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 50c ust. 1 pkt 4, art. 50b ust. 1, art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyjęcie, iż ubezpieczony nie spełnia warunków do nabycia prawa do emerytury górniczej, gdyż w okresie od dnia 1 września 1992 r. do dnia 30 września 2005 r. nie wykonywał pracy górniczej przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, którą w ocenie Sądu pierwszej instancji jest wyłącznie praca przy naprawach układu (...) (koparka - taśmociąg - zwałowarka), a maszyny, które naprawiał ubezpieczony, tj. koparki jednonaczyniowe, spycharki oraz żurawie, nie są według Sądu urządzeniami wydobywczymi, lecz sprzętem pomocniczym. Sąd przyjął, iż pracą górniczą jest wyłącznie praca przy naprawach układu (...) pomijając, iż praca koparki wielonaczyniowej i zwałowarki nie byłaby możliwa bez pracy maszyn pomocniczych. Taki sposób wykładni może budzić poważne wątpliwości w sytuacji, gdy rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, wprost wymienia zarówno w załączniku nr 2 jak i 3 maszyny pomocnicze takie jak spycharki, koparki jednonaczyniowe, maszyny wieloczynnościowe, na których praca jest traktowana jako praca górnicza, o której mowa w art. 50c, bądź też praca o której mowa w art. 50d ustawy emerytalnej. Nadto w załączniku nr 2 pod pozycją 32 wymienia się rzemieślników i innych robotników zatrudnionych na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 15 listopada 2018 r. i przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w efekcie czego zgromadził pełen materiał dowodowy, w oparciu o który dokonał trafnych ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, wobec czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego ponownego przytoczenia.

Sąd Okręgowy rozpoznając odwołanie powołał adekwatne przepisy prawa materialnego, które określają przesłanki uprawniające do nabycia prawa do emerytury górniczej, a także właściwie zidentyfikował kwestię sporną, która dotyczyła stażu pracy górniczej wnioskodawcy. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na treści obowiązujących przepisów prawa, a nadto przytoczył aktualne poglądy orzecznictwa potwierdzające prawidłowość przeprowadzonego wyводу.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w ustaleniach faktycznych zarzucanych przez apelującego uchybień. Trafnie bowiem Sąd pierwszej instancji ustalił, że w spornym okresie praca wykonywana przez K. G. nie wyczerpywała przesłanek z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1270). Należy przy tym podkreślić, że dokonując tego ustalenia Sąd Okręgowy należycie przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków i samego wnioskodawcy. Następnie zestawiając powzięte informacje z treścią powołanego przepisu oraz aktualnym orzecznictwem prawidłowo skonkludował, że K. G. w spornym okresie nie wykonywał prac, o których mowa w powołanym przepisie. Zasadnie oparł się Sąd Okręgowy na poglądzie, zgodnie z którym o tym, czy określona praca ma charakter pracy górniczej nie decyduje nazwa zajmowanego stanowiska ani nawet treść dokumentacji pracowniczej, lecz rzeczywiście wykonywane przez ubezpieczonego czynności na danym stanowisku. W toku postępowania jednoznacznie ustalono, jakie prace wykonywał odwołujący w spornym okresie na zajmowanym stanowisku - był mechanikiem sprzętu pomocniczego, tj. spycharek, ładowarek, żurawi bocznych, koparek jednonaczyniowych, boczników. Sformułowany w apelacji zarzut nie podważa tak ustalonej okoliczności, lecz konstatację Sądu Okręgowego, że mechanik takiego sprzętu nie wykonuje prac określonych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Jednak należy zważyć, że z literalnego brzmienia powołanego przepisu nie sposób wyprowadzić tezę, że praca wnioskodawcy odpowiadała tej określonej w ustawie. W tym też kierunku podążyło orzecznictwo sądowe. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2018 r., I UK 529/16 (LEX nr 2459723) stwierdził wprost, że koparki jednonaczyniowe i spycharki nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi, co wyklucza przyjęcie, że wydobywanie węgla brunatnego odbywa się za pomocą koparek jednonaczyniowych i spycharek, które ze swojej natury technicznej są maszynami budowlanymi, przeto nie są przeznaczone do bezpośredniego wydobywania węgla brunatnego. Oznacza to, że do okresów pracy górniczej podlegają uwzględnieniu tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie (...) (koparka wielonaczyniowa - przenośnik taśmowy - zwałowarka), które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego (por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, Legalis nr 316846; 5 maja 2011 r., I UK 395/10, Legalis nr 376657; 23 października 2013 r., I UK 128/13, Legalis nr 1024852; 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13, Legalis nr 1169180; 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, Legalis nr 1715496). Ugruntowane zatem stanowisko orzecznictwa przesądza, że inaczej, niż chce tego skarżący, maszyny pomocnicze nie są urządzeniami, za pomocą których następuje wydobywanie węgla brunatnego. Wykonywane przez K. G. czynności nie kwalifikują się również jako prace przy ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, bowiem obowiązki odwołującego polegały na naprawie maszyn pomocniczych. To zaś, że urabianie węgla i zbieranie nadkładu przez koparki wielonaczyniowe bez maszyn pomocniczych nie jest możliwe, nie zmienia faktu, że wnioskodawca będąc mechanikiem maszyn pomocniczych sam nie był zatrudniony przy ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża.

Nie są również zasadne zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, za trafną należy uznać decyzję o pominięciu w sprawie dowodu z opinii biegłego. Sąd Okręgowy zebrał w toku postępowania kompletny materiał dowodowy, w oparciu o który możliwe stało się ustalenie faktycznie wykonywanych przez wnioskodawcę w spornym okresie prac. Zaznaczyć przy tym trzeba, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tym aspekcie nie oparło się jedynie na uznaniu sędziowskim. Sąd Okręgowy odniósł się wszak do zeznań świadków powołanych w sprawie, a także do zeznań samego wnioskodawcy. Tak powzięte informacje zestawiał z brzmieniem przepisów oraz zapatrywaniami judykatury. Przeprowadzone w ten sposób czynności Sądu Okręgowego okazały się wystarczające dla rozstrzygnięcia spornych kwestii. Mając do dyspozycji materiał, który pozwalał na ustalenie rzeczywiście wykonywanych przez K. G. obowiązków pracowniczych, Sąd Okręgowy przyjął, a Sąd Apelacyjny uznaje słuszność tej decyzji, że nie zachodzi potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 233 § 1 k.p.c., statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd rozważył w sposób wszechstronny, lecz nie dowolny. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy należycie i wyczerpująco uzasadnił, z jakich przyczyn uznał, że praca wnioskodawcy nie miała charakteru określonego w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 (Legalis nr 53680)

przekonująco wyłożył iż zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. W apelacji zaś skarżący ograniczył się do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy oceniając zebrane w sprawie dowody, oceny dokonał w sposób dowolny i bez rzeczowego wyjaśnienia, co legło u podstaw twierdzenia, że skarżący nie wykonywał pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Zarzut ten nie może się ostać. Sąd pierwszej instancji wyczerpująco, logicznie i jasno przedstawił, w jaki sposób ustalił, że skarżący pracy takiej nie wykonywał. Sam fakt, że z zebranego w sprawie materiału wyprowadził Sąd Okręgowy wnioski inne, niż oczekiwane przez skarżącego, nie może stanowić wyłącznej i skutecznej podstawy do podważenia wyводу przeprowadzonego przez Sąd a quo. W konsekwencji tych spostrzeżeń nie jest zasadny również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił bowiem odwołanie wnioskodawcy po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego, w wyniku którego stwierdził, że K. G. nie spełnia warunków do nabycia emerytury, to zaś uzasadniało oddalenie odwołania ubezpieczonego.

Logicznym następstwem faktu, że w sprawie prawidłowo ustalony został stan faktyczny, a Sąd Okręgowy w toku postępowania zebrał i poddał swobodnej, lecz nie dowolnej ocenie pełny materiał dowodowy, jest bezzasadność zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy wydając zaskarżone rozstrzygnięcie oparł się na prawidłowo zinterpretowanych przepisach prawa materialnego. Analizy ich treści dokonał z uwzględnieniem aktualnego orzecznictwa, zgodnie z którym o tym, że dana praca jest pracą górniczą decyduje zgodność rzeczywiście wykonywanej przez pracownika pracy z ustawowymi wymogami. Sąd Okręgowy zestawiając faktycznie wykonywane przez odwołującego prace z treścią art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej prawidłowo ustalił, że K. G. nie wykonywał prac tam wskazanych, a skoro tak, to nie spełnia warunków do nabycia emerytury górniczej w oparciu o art. 50a ustawy. Autor apelacji forsuje szersze niż wynikające z ustawy rozumienie pojęcia „pracy górniczej”, jednak jego argumentacja stoi w sprzeczności zarówno z treścią art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jak i ugruntowanym orzecznictwem sądowym w podobnych sprawach.

Dochodząc do powyższych wniosków Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a apelacja wnioskodawcy jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.